



Roman Krzywy
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0001-9964-7362

Ponownie odnaleziona *Gryzelida* (1641) Macieja Głóskowskiego – przyczynek do dziejów recepcji Petrarcki w Polsce

Grzegorzowi Franczakowi – z przyjaźnią

W 1845 roku znany kolekcjoner książek Andrzej Edward Koźmian w publikacji przywoływanej najczęściej pod zastępczym tytułem *Wyciągów piotrowickich poszyt drugi* (lub *Wyciągi piotrowickie, poszyt 2*)¹ poinformował m.in. o rzadszych drukach ze swej biblioteki. Wśród nich wymienił poemat o Gryzeldzie (podając tytuł w wersji oryginalnej: *Griselida*, Koźmian: 165²). Jego autorem jest klient Leszczyńskich Maciej Głóskowski (zm. 1658), przyjaciel Jana Amosa Komeńskiego, uzdolniony matematyk i kartograf związany ze środowiskiem braci czeskich w Lesznie, który okazjonalnie parał się również układaniem polskich i łacińskich wierszy (Birkenmajer: 114–117; Dworzaczkowa: 208–209).

¹ Nagłówek ten, który stanowi nawiązanie do wcześniejszej publikacji Koźmiana *Wyciągi piotrowickie, czyli niektóre wyjątki z księgozbioru piotrowickiego*, wydanej we Wrocławiu w 1842 r., poprzedza wstęp wydawcy. Właściwy tytuł zapowiada zawartość tomu: *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowańca Zyg[unta] Augusta wydany przez Andrzeja Ed[warda] Koźmiana z dodatkowem opowiadaniem i z przyłączeniem testamentu Marka Matczyńskiego, wojewody ruskiego, z r[oku] 1695 tudzież satyry politycznej wierszem polskim r[oku] 1703 napisanej*, Wrocław: Nakładem Zygmunta Schlettera, 1845. Tytuł ten pomija ostatnią, czwartą część, wyszczególnioną w spisie treści jako „Wiadomość o niektórych rzadszych dziełach znajdujących się w zbiorze piotrowickim”.

² W artykule posługuję się tytułem zmodernizowanym wedle obowiązujących obecnie reguł transkrypcji (w tekście bohaterka bywa nazywana zresztą także Gryzeldą, co tym bardziej motywuje uwspółcześnienie zapisu).

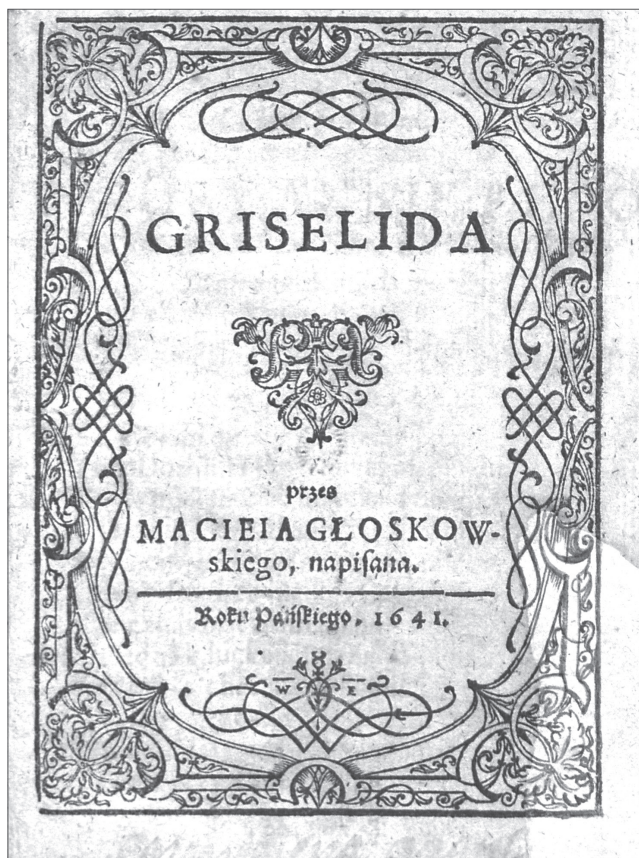
Koźmian rozpoznał pierwowzór całej rodziny układanych prozą i mową wiązaną nowel o pokornej małżonce („dziesiąta dziesiątego dnia powieść o Gryzelidzie z *Dekameronu* Bokacjusza”), określił podstawowe cechy zabytku („druk gocki, format in 4°, miejsca druku wymienionego nie ma, stronic 28”), ocenił również jego wartość artystyczną („polszczyzna gładka, wiersz piękny i potoczysty”; Koźmian: 165), a następnie przedrukował dwa krótkie (łącznie 28 wersów) wymyki z utworu.

Był to dotąd niemal jedyny ślad lektury *Gryzelidy* Głoskowskiego. Prawdopodobnie pod koniec stulecia jeszcze Karol Estreicher widział unikat w Bibliotece Branickich w Suchej, gdzie trafił księgozbiór Koźmiana (Estreicher: 188–189)³, jednakże późniejszy los egzemplarza z Piotrowic nie jest znany. Na wymyki ogłoszone przez XIX-wiecznego bibliofila powoływał się w swych przedwojennych pracach Julian Krzyżanowski (Krzyżanowski, 1929: 216, 232, przyp. 32; Krzyżanowski, 1962: 225 i 260, przyp. 14). Późniejsze bibliografie poprzestawać musiały na informacjach z drugiej ręki (Rudnicka: 118; *Bibliografia literatury*: 198; Loth: 335; zob. też Żaboklicki: 228). Również szeroko zakrojone kwerendy Grzegorza Franczaka, przeprowadzone niedawno na potrzeby jego rozprawy doktorskiej, nie przyniosły pozytywnego rezultatu (Franczak: 196). Poemat uznano za zaginiony także w najnowszych opracowaniach (Miszańska, Gurgul, Surma-Gawłowska, Woźniak: 81; Maślanka-Soro: 128; Staniszewski: 64, przyp. 179).

Gromadząc materiały do edycji wierszowanych utworów Głoskowskiego, którą planuję opublikować w „Bibliotece Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej”, natknąłem się na unikat *Gryzelidy* w zbiorach specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie, gdzie odnaleźć go można pod sygnaturą XVII 3.5243⁴. Nie jest to egzemplarz pochodzący z Biblioteki Branickich, gdyż brak na nim jakichkolwiek wpisów i stempli pozwalających określić proveniencję. Biblioteka Narodowa nabyła go w 1965 roku od Danuty Siodowej z Gliwic wraz z innymi drukami z XVI i XVII wieku, które przypuszczalnie należały do zbiorów rodzinnych (Buchwald-Pelcowa: 166).

³ Bibliograf, który był częstym gościem w Suchej, w swym kompendium podał pod hasłem właśnie siglum Biblioteki Branickich, zob. Chamera-Nowak: 79.

⁴ Kopia dostępna w bibliotece cyfrowej Polona pod adresem: <https://polona.pl/item/griselida,MTQyODUyOA/6/#info:metadata> (dostęp: 24.04.2021).



Maciej Głoskowski, *Gryzelida* (1641). Karta tytułowa

Źródło: Polona.

Mimo że nabytek uszedł uwadze historyków literatury i bibliografów, nie był zupełnie niezauważony. O egzemplarzu powiadomiła Alodia Kawecka-Gryczowa w studium poświęconym leszczyńskiemu wydawnictwu Jednoty. W pierwszej jego wersji (z 1964 r.) pisała: „Tu zapewne wytłoczono w 1641 r. wierszowaną przeróbkę z Boccaccia *Griselidy* (egzemplarz dziś nie istniejący widział jeszcze Estreicher)” (Kawecka-Gryczowa, 1964: 232), w wersji zaktualizowanej (z 1975 r.) skorygowała tę informację: „[...] unikatowy egzemplarz nabyła przed kilku laty Biblioteka Narodowa” (Kawecka-Gryczowa, 1975: 342),

stwierdzając też już bez wahania, że wyłoczono go prasami Daniela Vettera (w druku nie ujawniono miejsca publikacji), u którego Głóskowski ogłaszał także inne swe prace. Warto zauważyć, iż utwór był już wówczas skatalogowany, gdyż uczona podała sygnaturę (Kawecka-Gryczowa, 1975: 388, poz. 42). Można przypuszczać, że przeoczenie tej informacji wynikło z potraktowania wznowienia pracy Kaweckiej-Gryczowej jako wiernego przedruku, a trudności z odszukaniem zabytku przez katalog biblioteczny spowodowane mogły być choćby przypadkowym przetasowaniem kart w skrzynce katalogowej.

Liczący prawie 700 wersów poemat o Gryzeldzie zadedykował twórca Annie Leszczyńskiej, żonie Bogusława Leszczyńskiego, który w roku 1641 dopiero rozpoczynał karierę dygnitarską (w kolejnym za zasługi dla dworu królewskiego otrzymał nominację na starostwo generalne Wielkopolski). W niedługiej, zbudowanej z czterech oktaw dedykacji adresatka pozostaje nieco w cieniu męża. To jego pierwsze dokonania, o których pisze autor nader ogólnikowo w oktawie III („ojczyste syny poratowane”)⁵, zapowiadają świetlaną przyszłość obojgu małżonkom. Przyszłe czyny poeta chętnie uświetni wierszami, jeśli jego dar spotka się z uznaniem⁶, a tymczasem ofiarowuje za doznane łaski „upominek mały” (umniejszanie własnych możliwości twórczych – zgodnie z obowiązującą we wstęпах topiką – decyduje o wymowie całego przypisania, ale też w *proemium* poematu Głóskowski określa go „podłym wierszem”, Głóskowski: 1). Zapewnienia te uznać należy nie tylko za wyraz wdzięczności, ale też za świadectwo zabiegów o dalszy patronat. Leszczyńska to oczywiście adresat pośredni, motywowany typem bohatera utworu – głównym odbiorcą słów poety był niewątpliwie dziedzic Leszna.

⁵ Wszystkie przytoczenia z utworu za pierwodrukiem: Maciej Głóskowski, *Gryzelda*, [Leszno] 1641. Dedykacja na k. A₂.

⁶ Formułując tę myśl w oktawie IV, nawiązał Głóskowski do słów z dedykacji *Psalterza Dawidowego* Jana z Czarnolasu. Naśladowca pisał:

Wtenczas, jeżeli jakiej dojdą ceny
I między ludźmi miejsce będą miały
Moje, lub dotąd nieznaczne, Kameny,
Godności wasze będą opiewały.

– Kochanowski zwracał się do Piotra Myszkowskiego:

Jedeneś ty rozumiał, że moje Kameny

Mogły jednak być godne jakiegokolwiek ceny (Kochanowski: 30, dedykacja, w. 8–9).

Podobnie jak Koźmian, Kawecka-Gryczowa uznała *Gryzelidę* za przeróbkę noweli Boccaccia, nadmieniając ponadto, że „przekład Głoskowskiego różni się całkowicie od *Grizelli*, wydanej niegdyś we Wrocławiu w 1571 r.” (Kawecka-Gryczowa, 1975: 342). Mowa o poetyckiej i uchodzącej za wierną parafrazie wcześniejszego utworu prozaicznego, będącego jednakże spolszczeniem wersji nie Boccaccia, lecz Petrarke (Krzyżanowski, 1962: 223–224; Franczak: 117–118). Oba utwory szesnastowieczne ukazały się anonimowo⁷. Także utwór Głoskowskiego stanowi niewątpliwą przeróbkę listu Petrarke do Giovanniego Boccaccia (*Seniles* XVII 3), który zawiera łacińską trawestację zamykającej *Dekameron* noweli. Na podstawie fragmentów przedrukowanych przez Koźmiana przypuszczenie takie sformułował Krzyżanowski, a utrzymał je Franczak⁸. Obecnie można potwierdzić słuszność tego domysłu.

Już inicjalna partia narracji w utworze Głoskowskiego, stanowiąca typowe dla wielu dawnych opowieści rozpoczęcie o charakterze topografii, to ewidentna parafraza wersji Petrarke (u Boccaccia brak takiego zagajenia). Warto zestawzić polski odpowiednik z oryginałem, by wskazać na najbardziej ewidentne cechy polskiej translacji:

1. Petrarca

Est ad Italie latus occiduum Vesulus, ex Appennini iugis mons unus altissimus, qui vertice nubila superans liquido sese ingerit etheri, mons suapte nobilis natura, Padi ortu nobilissimus, qui eius e latere fonte lapsus exiguo, orientem contra solem fertur mirisque mox tumidus incrementis brevi spatio decurso non tantum maximorum unus amnium sed «fluviorum» a Virgilio «rex» dictus, Liguriam gurgite violentus intersecat, dehinc Emiliam atque Flaminiam Venetiamque disterminans, multis ad ultimum et ingentibus ostiis in adriacum mare descendit. Ceterum pars illa terrarum de qua primum dixi, que et grata planitie et interiectis collibus ac montibus circumflexis aprica pariter ac iucunda est atque ab eorum quibus subiacet pede montium nomen tenet, et civitates aliquot et oppida habet egregia.

(Petrarca, 2017: 448, 450)

⁷ Przypomniała je edycja z roku 2008 (*Historycja znamienita*).

⁸ Zob. Krzyżanowski, 1692: 225; Franczak, 2006: 196. Błędną informację, że utwór Głoskowskiego stanowi przekład z *Dekameronu*, utrwalają niestety słowniki biograficzne, zob. Dworzaczkowa; Tadeusiewicz: 109.

(W zachodniej stronie Italii wznosi się w łańcuchu Apeninów wysoka góra zwana Monviso [oryg. Vesulus], której szczyt ponad chmurami nurza się w płynnym eterze – góra z samej swej nazwy sławna, a tym sławniejsza, że z jej zbocza niewielkim strumykiem wytryska Pad, który płynie stamtąd ku wschodowi słońca i po krótkim biegu dziwnie potężnieje, stając się, jak pisze Wergiliusz, nie tyle jedną z największych rzek, ile prawdziwą ich wszystkich królową. Potem gwałtownym nurtem przecina Ligurię, odgranicza Emilię i Flamię od posiadłości Wenecji, by wreszcie tysiącem szerokich ujść połączyć się z Adriatykiem. Co więcej, ów zakątek kraju, o którym na wstępie się rzekło, jest słoneczny i rozkoszny, ciesząc oko równiną urozmaiconą pasmami wzgórz i otoczoną górami, u których stóp leży i którym zawdzięcza swą nazwę: Piemont. Jest tam miast kilka i bogate osady.)

(Petrarca, 2004a: 303)

2. Głoskowski

Jest góra znamienita we włoskiej krainie,
Z której nie mniej wslawiona boku rzeka płynie –
Tę Padem, a zaś owę Wezulem mianują
Mieszkańcy i ci, którzy do Włoch pielgrzymują.
Poniższ góry rzeczonoj, która pod obłoki
Wierzch swój kryje, równina bierze plac szeroki,
Kędy i ludne miasta, i wsi leżą gęste,
I oracze pożytki z ról bierają częste.

(Głoskowski: 1)

Nie mamy jeszcze wiedzy, z jakiego przekazu historii o Gryzeldzie tłumaczył Głoskowski – tekst był łatwo dostępny dzięki licznym przedrukowi, które różnią się jednak w szczegółach⁹. Wziąwszy pod uwagę różnice, na których stwierdzenie pozwala zestawienie z cytowanym wydaniem z 2017 roku, należy uznać polską parafrazę za selektywną i swobodną, lecz w znaczących szczegółach przystającą do oryginału. Za istotną wskazówkę uznać należy imię męża tytułowej bohaterki, którego Głoskowski nazywa w zależności od potrzeb rytmicznych Gwalterem lub Gwaltijerem, co odpowiada jednej z form występujących w niektórych redakcjach listu Petrarcki: Gualterius. Drugi wariant (Valterius)

⁹ Dobre wprowadzenie w kwestie tekstologiczne związane z łacińskim listem Petrarcki zawiera edycja krytyczna (Severs: 251–327). Jej autor wykorzystał 24 przekazy drukowane i rękopiśmienne, do kolejnych odsyłając w zestawieniu wariantów. Zob. też Albanese: XXI–XXIII.

we wcześniejszych polskich przeróbkach – być może nie bez wpływu wersji niemieckich – oddano jako Walter¹⁰.

Dążność do kondensacji jest widoczna także w dalszych partiach utworu. Dłuższe napomnienie poddanych, ujęte u Petrarcki w *oratio recta*, Głoskowski oddał mową zależną w jedenastu wersach, pomijając zarówno kurtuazyjną introdukcję, jak i niektóre argumenty. Z kolei z responsu markiza Saluzzo zniknął fragment, w którym mowa o odpowiedzialności Boga za kojarzenie małżonków:

[...] quicquid in homine boni est non ab alio quam a Deo est. Illi ego et status et matrimonii mei sortes sperans de sua solita pietate commiserim. Ipse michi inveniet quod quieti mee sit expediens ac salutis.

(Petrarca, 2017: 452)

(Cokolwiek w człowieku jest dobrego, nie od kogo innego, jak tylko od Boga pochodzi. Bogu więc polecę staranie i los mojego małżeństwa, On znajdzie dla mnie tę, która przyniesie mi pokój i zbawienie.)

(Petrarca, 2004a: 305)

Zamiast tych górnolotnych fraz, polski twórca rozwinął myśli bezpośrednio je poprzedzające: „Quid unius enim claritas confert alteri? Sepe filii dissimillimi sunt parentum” (Petrarca, 2017: 452), co w tłumaczeniu filologicznym brzmi: „Czyż sława jednego może spłynąć na drugiego? Często dzieci nie wdają się w rodziców” (Petrarca, 2004a: 305):

[...] jak wiele takich się znajduje,
Po których coś dobrego zwierchnia obiecuje
Postawa, ale w sercu jad się tai żywy,
A takiej kto by dostał [żony], nader nieszczęśliwy.
Z rodziców zaś na córki nie tak zwykły cnoty
Spadać, jako pieniądze i insze klenoty.
A choćby i tak było, kto jest z was tak śmiały,
Co by zgadł, jakie w matkach niestatki bywały?

(Głoskowski: 3)

Rodzi się pokusa, by modyfikację łączyć z wyznaniem Głoskowskiego, który należał do wspólnoty braci czeskich, jednak w innych passusach poeta nader często łączył z działaniem Boga zdarzenia z życia bohaterów, np. nieco

¹⁰ Zob. komentarz Franczaka do listu Petrarcki (Petrarca, 2004a: 374).

dalej Gryzelda godzi się zostać żoną Gwaltera, skoro „Bóg to uradził” (Głoskowski: 7). Zmianę motywował zatem inny zamiar, który w tym wypadku łączyć należy – o czym za chwilę – z pouczeniem.

Oprócz opuszczeń zaobserwować zatem można w polskiej przeróbce zmiany wynikające z tendencji przeciwnej. Podczas lektury dają się zauważyć rozmaite, stosunkowo niezbyt liczne, amplifikacje i retusze. Jeśli się nie mylę, ich celem było zmniejszenie dystansu między rodzimymi odbiorcami a obcą fabułą, a także wyostrenie przesłania. Zaliczyć do nich należy drobne polonizacje i poszerzenia, a ponadto przesunięcia niektórych motywów w obrębie epizodów.

W oryginale łacińskim ojciec Gryzeldy nosi imię Ianicola. Pierwszy polski tłumacz noweli nazwał go Janikułą, Głoskowski natomiast Jaszkiem, dodając, że „tak po ojcu kmiotka mianowali sąsiedzi” (s. 6), co musiało kierować uwagę czytelników ku znanym z własnego doświadczenia zwyczajom. Charakteryzując go nieco wcześniej, wprowadził kilkuwersowy ustęp, w którym odwołał się do wiedzy czytelników:

Między tymi był jeden nauboższy prawie
Wieśniaczek, ale jak to widzamy na jawie [wyróżnienia – R.K.],
Że Bóg i podłych ludzi cnotą nie brakuje,
Lecz i tym łaski swojej znaki pokazuje.

(Głoskowski: 4)

Po raz pierwszy widzimy bohaterkę, gdy niesie wodę z oddalonego od swej wsi źródła. Tłumacz wprowadził szczegół nieznanymi w wersji oryginalnej: „ze dzbanem zielonym” (s. 6). W wersji łacińskiej poślubioną już Gryzeldę mąż zabiera do pałacu, sadzając ją na śnieżnobiałym koniu – w wersji polskiej bohaterka jedzie powozem (jazdę wierzchem chłopki rodzimi odbiorcy mogliby uznać za ekstrawagancję). Stwierdzając, że córkę Gryzeldy Gwalter rozkazał zawieźć do mieszkającej w Bononii (Bolonii) siostry, narrator z wersji Petrarce napomyka, że była zamężna z hrabią de Panico – Głoskowski pominął tę informację, zapewne jako niewiele mówiącą rodakom, zastępując ją ogólnikiem: „z zacnych familijey grafów męża miała” (s. 13). Gdy mąż Gryzeldy powiadamia ją o niezadowoleniu poddanych z tego, że po jego śmierci rządzić będzie nimi wnuk chłopca, kończy swą wypowiedź rzekomyim i swojsko brzmiącym złozeniem ludu: „Da Bóg, tego nie doczeka!” (s. 15). Z kolei w rozmowie ze sługą, którego Gwalter wysłał do żony z żądaniem, by oddała mu syna, bohaterka zwraca się do posłańca: „miły

bracie” (s. 16). Tego typu nieznaczące retusze służyły, jak sądzę, dostosowaniu fabuły do oczekiwań współczesnego odbiorcy polskiego, choć niektóre z tych dodatków można też oczywiście uzasadniać względami metrycznymi.

O wiele istotniejsze znaczenie ma sposób profilowania fabuły o pastwiącym się nad posłuszną, pochodzącą z niższego stanu żoną wielmoży, który wręcz nieprawdopodobnie psychologicznie oddanie ostatecznie wynagradza ponownym wyniesieniem chłopskiej córki. Zwraca jej też dzieci, zmuszając ją uprzednio, by oddała je na niechybną – w jej mniemaniu – śmierć. Opowieść można potraktować w istocie jako transpozycję biblijnej opowieści o Hiobie na relacje małżeńskie, co Petrarca – za Boccacciem zresztą – zdaje się zapowiadać bezpośrednim nawiązaniem: „Nuda e domo patris egressa, nuda itidem revertar” (Petrarca, 2017: 468), w tłumaczeniu filologicznym: „Nago z domu ojca mego wyszłam, naga mogę doń wrócić” (Petrarca, 2004a: 313). Głoskowski zauważył oczywiście tę reminiscencję, pominął jednak drugą część cytatu, a pierwszą wzmocnił dodatkowym przytoczeniem z Księgi Hioba. Myśl główną oddał lapidarnie: „Nagom od ojca wyszła”, nadmieniając jednak kilka wersów wcześniejszej: „jako gdy mię matka urodziła” (s. 22). Oba wyrażenia stanowią echo słów starotestamentowego męża: „Nagom wyszedł z żywota matki mojej” (Hi 1,21)¹¹. Poza losami Hioba inspiracji dla fabuły mogła również dostarczać próba wiary, na jaką wystawiony został biblijny Abraham – na żądanie Gwaltera Gryzelda bowiem oddaje swe dzieci na śmierć, nie kwestionując woli męża¹².

Te oczywiste paralele między losami bohaterów pozwoliły Petrarce – prawdopodobnie nieusatisfakcjonowanego niejednoznacznością wymowy wersji Boccaccia – zinterpretować historię Gryzeldy alegorycznie jako przypowieść aktualizującą biblijne kwestie niezасłużonego cierpienia i odплаты:

Postanowiłem innymi słowami [niż Boccaccio] wysnuć tę historię nie tyle po to, żeby nakłonić damy naszych czasów do naśladowania cierpliwości tej małżonki – a sądzę, że naśladować jej niepodobna – ile po to, by zachęcić czytelnika

¹¹ Cytuję za przekładem protestanckim: *Biblia święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu*, Brześć Litewski 1563, k. 274v.

¹² Na temat paraleli biblijnych oraz nawiązań do patrystycznych tradycji egzegetycznych w redakcji Petrarce zob. Bessi: 279–292. Zwraca się także uwagę na rysy maryjne w wizerunku Gryzeldy, widoczne już w pierwowzorze włoskim (całkowite zawierzenie się mężowi można uznać za analogię do Zwiastowania). Zob. Bessi: 289; Branca: 17, 97.

przynajmniej do brania wzoru z tej kobiecej stałości, a mianowicie, żeby miał odwagę to ofiarować naszemu Bogu, co ona ofiarowała swemu mężowi. [...] I wystarczy mi ten jeden powód, aby takiego – kimkolwiek by był – policzyć między odznaczających się stałością, który umiałby bez słowa skargi tyle ścierpieć na chwałę swojego Boga, ile dla swego ziemskiego oblubieńca wycierpiała ta prosta wiejska dziewczyna¹³.

(Petrarca, 2004a: 316)

Dla włoskiego poety skrajność ofiary Gryzeldy była nazbyt niepojęta, by mogła stanowić przykład do naśladowania dla innych żon¹⁴. Wykładnia niedosłowna dopuszczała traktować okrucieństwo Gwaltera jako odpowiednik dopustów Bożych, które chrześcijanin winien z pokorą i niezachwianą wiarą znosić. Interpretacja taka różni się jednak z niechybnie ludowym charakterem opowieści¹⁵, pozwalającym inaczej rozumieć jej logikę i poczucie sprawiedliwości. Nieoczekiwany awans wiejskiej dziewczyny na markizę, więc jawny, wręcz niemożliwy w dawnych realiach mezalians, nieludzkość męża, który nie liczy się

¹³ Szerzej na temat kształtu formalnego, stylistyki oraz wymowy przeróbki Petrarce zob. np. Albanese: XXXIX–XLIX; Franczak: 27–40; McLaughlin: 23–29; Lorenzini: 205–223. Uwagi na ten temat najczęściej są wynikiem porównania z pierwowzorem. Z pewnością jedną z ważniejszych modyfikacji było podniesienie stylu noweli, nadanie jej patosu, co ostatecznie spowodowało przekształcenie opowieści o szalonym bestialstwie Gualtieriego w popularny wyciskacz łez, mimo że Petrarca raczej adresował swój przekład do odbiorców z kręgów humanistycznych. O literackiej karierze postaci Gryzeldy zob. np. studia zebrane w tomie *La storia di Griselda in Europa...* (w przypisach tej publikacji dalsze wskazówki bibliograficzne).

¹⁴ Choć zauważyć należy, że w późniejszym liście do Boccaccia Petrarca donosił przyjacielowi, że gdy po głośnej lekturze ich wspólny znajomy wyznał, iż nie wierzy, by kobiety o takich cechach mogły istnieć, on sam chciał zaprzeczyć (czego ostatecznie nie zrobił, by nie wdawać się w niepotrzebny spór). Wyznawał jednak: „Ale odpowiedź miałem gotową: są tacy, którzy, cokolwiek zda się im samym trudne do wykonania, to uznają za ogólnie niewykonalne i mierząc wszystko swoją miarką, chcą sami zawsze być pierwsi przed innymi. A przecież było wielu – i jest nawet może – którym łatwo przychodzą rzeczy powszechnie uznane za niemożliwe” (Petrarca, 2004b: 218). Lorenzini pisze w związku z tym o podwójnym dydaktyzmie utworu: świeckim i duchowym (Lorenzini: 216–217).

¹⁵ Mam na myśli popularny obieg literacki w średniowieczu, który funkcjonował przede wszystkim w formie oralnej i z którego Boccaccio najprawdopodobniej przejął fabułę. Geneza opowieści jest o wiele bardziej złożona: wskazuje się zarówno antyczne (opowieść o Amorze i Psyche), bliskowschodnie, jak i folklorystyczne źródła konstrukcji narracyjnych zastosowanych w noweli. Zob. Franczak: 30 (w przypisach autor zamieszcza odesłania do literatury przedmiotu).

z odczuciami krzywdzonej żony (czytelnik wie, że nieludzkość ta jest poniekąd udawana, że stanowi próbę, ale to, czego doświadcza Gryzelda, udawane nie jest), lecz ostatecznie nagradza jednak jej wytrwałość – to wszystko mieściło się w granicach narracji o ludowej genezie. Fabuła zmierza też do jasnego, choć mocno przerysowanego przekazu: bezwarunkowe posłuszeństwo mężowi jest godne zalecenia.

Taką właśnie interpretację preferował Głoskowski, najwyraźniej abstrahując od wskazówki Petrarcki sugerującej alegorezę fabuły. W krótkim egzordium złożył jasną deklarację, która nie pozostawia wątpliwości co do intencji tłumacza:

Kwoli dobrym małżonkom i dla ochronienia
Z wielu miar skrzywdzonego białychgłów plemienia
Wizerunk bogobojnej i cnotliwej żony
I przykład posłuszeństwa powiem niezmyślony
Wam, o panie przezacne, z których wszystkie kraje
Na wzór cnotę i chwalne biorą obyczaje,
I któreście ozdobą cnej Polskiej Korony,
Niech ze mną mój podły wiersz będzie zalecony.

(Głoskowski: 1)

Powołując się na międzynarodową popularność wizerunku (nazwiska autora przekładanego utworu jednak nie podał, traktując przypuszczalnie historię o Gryzeldzie jako dobro wspólne), który uprzystępnia rodaczkom nie po to, by je pouczać, gdyż same mogą uchodzić za wzór cnot i obyczajów, stwierdza, że służyć ma opromienieniu dobrego imienia kobiet, a zwłaszcza cnotliwych i bogobojnych małżonek. Dopatrzyć się można w tej deklaracji polemiki z licznymi w epoce wypowiedziami dyktowanymi przez oskarżającą pięć piękną o niemal całe zło tego świata mizoginizm, bujnie krzewiący się na pożywe religijnej, który domagał się od kobiet posłuszeństwa i uległości. Dość wspomnieć, że dopełnienie o takiej wymowie – wiersz skierowany *Do białychgłów* – pojawia się we wspomnianej już wierszowanej *Gryzellii* z XVI stulecia:

Wszak Chrystus z apostoły żonom to przykazał,
aby poddane były mężom swym [...]
Ty, miła, wyrządź cześć małżonkowi swemu,
gdz się go Pan Bóg dał ku lepszemu twemu.

(Anonim: 171–172)

Inne zamiary przyświecały Głóskowskiemu. Leszczyński literat – rozmijając się nieco z zacytowaną wyżej deklaracją – konsekwentnie ukazuje bohaterkę jako wzór cnót zamężnej kobiety: jest pokorna, posłuszna, kochająca (co nie oznacza uczucia romantycznego, lecz ślepe oddanie), szczerą, „stateczną” (tj. stałą), bogobojną, nieskazitelną obyczajów, gotowa wypełniać każdą męzowską wolę, oddać za niego własne życie, a nawet poświęcić swe dzieci¹⁶. Ten zespół zalet oddaje oczywiście męski punkt widzenia, charakterystyczny dla dawnej refleksji o związkach matrymonialnych, która określała rolę kobiety jako podrzędną wobec męża i jego rodu¹⁷. Autor parafrazy nie zawierzał ideałom patriarchalnym bezgranicznie, dostrzegając za Petrarcką niewłaściwość zachowania Gwaltera, a nawet posuwając się nieco dalej w krytyce. Włóch zauważał ogólnie:

Poterant rigidissimo coniugi hec benivolentie et fidei coniugalis experimenta sufficere, sed sunt qui, ubi semel inceperint, non desinant, imo incumbant hereantque proposito.

(Petrarca, 2017: 464)

(Mogły okrutnemu małżonkowi wystarczyć takie próby miłości i wierności małżeńskiej: są jednak tacy, co gdy raz coś zaczną, nie ustają, lecz brną dalej i upierają się przy swym przedsięwzięciu.)

(Petrarca, 2004a: 311)

Głóskowski jest bardziej konkretny, doprecyzowując oskarżenie:

Tak wiara nieodmienna i niezwyknięta
Statecznej Gryzelidy i miłość wrodzona
Mogła była człowieka natwarszego użyć
I na większą się cenę u ludzi przysłużyć.
Lecz się czasem takowi męzowie znajdują,
Którzy jak się zawezmą, tak swoim folgują
Afektom, że im kresu nie będzie ni miary,
A swych żon doświadczając, nie szanują wiary.

(Głóskowski: 17)

¹⁶ Gotowość do poświęcenia własnego potomstwa jako klóćąca się z wyobrażeniem bezwarunkowej miłości matczynej wzbudza aż niepokój narratora, który za Petrarcką stwierdza: „Rzekłby, że jej z srogości ta rzecz przychodziła” (Głóskowski: 17).

¹⁷ Co interesujące, Walter z noweli Boccaccia skłonny jest traktować zachowanie Gryzelidy jako wynik rozwagi i mądrości.

Jest to jednak najmocniejsza w utworze bezpośrednia krytyka poczynąń męża, którego decyzje nie są kwestionowane, gdyż przeczyłoby to afirmowanej przez opowieść wizji solidarnego związku, choć podporządkowanego woli tylko jednej strony¹⁸. Nadmienić należy, że wymaganą od kobiety wytrwałość polska parafraza – tak jak łaciński oryginał – kojarzy nie tylko z wytrwałością Hioba, ale też ze stoicką refleksją egzystencjalną:

Trwała jednak statecznie, a umysł wspaniała
Gotowała na wszystkie nieszczęścia nawały. (Głoskowski: 19)

Nigdy szczęście jednakie nie służy nikomu. (Głoskowski: 21)

[...] ni znaku żadnego nie dała
Lub smutku, lub Fortuny tak prędkiej odmiany,
Mając na każdą trwogę umysł zgotowany. (Głoskowski: 23–24)

Co zastanawiające, zarówno Petrarca, jak i Głoskowski nie odwołali się do Boga jako instancji mogącej przynieść ciemionej Gryzeldzie pocieszenie. Bóg jest traktowany w opowieści jako szafarz ludzkich losów, lecz bohaterka nie zwraca się do niego z prośbą o ich odmianę. Jej postawa dowodzi więc nie tyle wiary w Opatrzność, ile przekonuje – jak chętnie przypominało wielu moralistów głoszących ideały stoickie – że niezachwiana cnota jest najlepszym remedium na dopusty losu.

Wstępne omówienie wprowadzonych do przeróbki modyfikacji oraz deklaracji Głoskowskiego pozwala określić jego pracę jako adaptację, która mieściła się jednak w staropolskim rozumieniu pracy przekładowej¹⁹. Polski twórca

¹⁸ Dobrze ten ideał oddają słowa narratora, powtarzającego za Petrarcką (Głoskowski: 8):
Podług myśli i jego z serca miłowała,
[...]
Tak iż umysł obojga, i męża, i żony,
Nie tylko że między nie nie był rozdzielony,
Ale był jeden prawie, i to mężów z cała,
Bo Gryzelda swych myśli, swej woli nie miała.

¹⁹ Por. „Lektura materiałów źródłowych z XVII i XVIII wieku prowadzi do wniosku, że wywodząca się z obiegowej wiedzy filologicznej regułą niedosłowności uznawano na ogół za rudymetarną normę translatorską. [...] Zwolennicy przekładowej swobody interpretowali niedosłowność jako argument uprawniający do różnych przekształceń oryginału” (Ziętarska: 32).

nie czuł potrzeby literalnego odwzorowania fabuły, lecz parafrazując wierszem intrygującą nowelę i podporządkowując ją określonej na wstępie poematu funkcji parenetycznej, stosował rozmaite licencje. Jest to pareneza swoista, gdyż afirmując określoną postawę, wykorzystuje w celach egzemplarycznych opowiadanie ukazujące zachowania skrajne, które poza wzruszeniem wywoływać mogły zdziwienie, a nawet oburzenie czytelników.

Bibliografia

- Albanese, Gabriella. „La novella di Griselda: De insigni obedientia et fide uxoria”. *Petrarca e il petrarchismo. Un'ideologia della letteratura*. Red. Marziano Guglielminetti. Alessandria: Edizioni dell'Orso, 1994. Addenda XIX–XLIX.
- Anonim. „Do białychgłów”. *Historija znamienita o Gryzelli (przed 1571). Gryzella (1571)*. Red. Grzegorz Franczak. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008. 170–172.
- Bessi, Rosella. „La Griselda del Petrarca”. Też: *Umanesimo volgare. Studi di letteratura fra Tre e Quattrocento*. Firenze: Leo S. Olschki Editore, 2004. 716–726.
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*. Warszawa: PIW, 1964.
- Birkenmajer, Aleksander. „Głoskowski Maciej”. *Polski słownik biograficzny*. T. 8. Wrocław: Ossolineum, 1959–1960.
- Branca, Vittore. *Boccaccio medievale e nuovi studi sul „Decameron”*. Firenze: Sansoni Editore, 1992.
- Buchwald-Pelcowa, Paulina. „Zakład Starych Druków i Ośrodek Opieki nad Dawną Książką”. *50 lat Biblioteki Narodowej, Warszawa 1928–1978*. Red. Witold Staniewicz i in. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1984.
- Chamera-Nowak, Agnieszka. *Biblioteka, której nie ma... Andrzej Edward Koźmian i jego książki*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2015.
- Dworczakowa, Jolanta. „Głoskowski Maciej”. *Wielkopolski słownik biograficzny*. Warszawa: PWN, 1981. 208–209.
- Estreicher, Karol. *Bibliografia polska*. T. 17. Kraków: Towarzystwo Naukowe Krakowskie, 1899.
- Franczak, Grzegorz. *Vix imitabilis. La „Griselda” polacca fra letteratura e cultura popolare*. Kraków–Udine: Stowarzyszenie Twórcze Artystyczno-Literackie, 2006.

- Głoskowski, Maciej. *Gryzelida*. [Leszno] 1641.
- Historija znamienita o Gryzelli (przed 1571). Gryzella (1571)*. Red. Grzegorz Franczak. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008.
- Kawecka-Gryczowa, Alodia. „Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty”. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* (1964): 217–271.
- „Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty”. Tejże. *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*. Wrocław: Ossolineum, 1975.
- Kochanowski, Jan. „Psałterz Dawidów”. *Dzieła polskie*. Red. Julian Krzyżanowski. Warszawa: PIW, 1982.
- Koźmian, Andrzej Edward. *Rękopism historyczny polski dworzanina i wychowawca Zym[unta] Augusta wydany przez Andrzeja Ed[warda] Koźmiana z dodatkowem opowiadaniem i z przyłączeniem testamentu Marka Matczyńskiego, wojewody ruskiego, z r[oku] 1695 tudzież satyry politycznej wierszem polskim r[oku] 1703 napisanej*. Wrocław: Nakładem Zygmunta Schlettera, 1845.
- Krzyżanowski, Julian. „Pogłosy Dekameronu w powieści polskiej XVI i XVII w.”. *Szymon Szymonowic i jego czasy. Rozprawy i studia*. Red. Stanisław Łempicki. Zamość: Nakładem Komitetu Obchodu 300-nej Rocznicy Zgonu Szymona Szymonowicza, 1929.
- *Romans polski wieku XVI*. Warszawa: PIW, 1962.
- Lorenzini, Simona. „Petrarch and Boccaccio. The Rewriting of Griselda’s Tale (Dec. 10.10). A Rhetorical Debate on Latin and Vernacular Languages”. *Heliotropia* 16–17 (2019–2020): 205–227.
- Loth, Roman, red. *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. T. 1. Warszawa: WSiP, 2000.
- Maślanka-Soro, Maria. „Nowołacińska literatura włoska w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku”. *W przestrzeni Południa. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów romańskich: estetyka, prądy i style, konteksty kulturowe*. Red. Mirosława Hanusiewicz-Lavallee. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016. 119–164.
- McLaughlin, Martin. „Humanist Rewriting and Translation. The Latin Griselda from Petrarch to Neri de’ Nerli”. *Humanistica. An International Journal of Early Renaissance Studies* 1–2 (2006): 23–40.
- Miszalska Jadwiga, Monika Gurgul, Monika Surma-Gawłowska, Monika Woźniak. *Od Boccaccia do Eco. Włoska proza narracyjna w Polsce (od XVI do XXI wieku)*. Kraków: Collegium Columbinum, 2011.

- Petrarca, Francesco. „Do Giovanniego Boccaccia z Certaldo. O bezprzykładnym posłuszeństwie i wierności małżonki”. Tłum. Grzegorz Franczak. *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*. Red. Włodzimierz Olszaniec, Albert Gorzkowski, współpr. Piotr Salwa. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2004a. 301–316.
- „Do tegoż. O poprzednim liście i o konieczności przerwania korespondencji”. Tłum. Grzegorz Franczak. *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*. Red. Włodzimierz Olszaniec, Albert Gorzkowski przy współpr. Piotra Salwy. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2004b. 317–319.
- „Ad eundem [Iohannem Boccacium de Certaldo], insignis obedientia et fides uxoria”. Tegoż. *Res seniles. Libri XIII–XVII*. Red. Silvia Rizzo, współpr. Monica Berté. Firenze: Casa Editrice Le Lettere, 2017. 474–484.
- Rudnicka, Jadwiga. *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*. Wrocław: Ossolineum, 1964.
- Severs, Jonathan Burke. *The Literary Relationships of Chaucer's „Clerkes Tale”*. New Haven: Yale University Press, 1942.
- Staniszewski, Andrzej Tadeusz. *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020.
- Tadeusiewicz, Hanna, red. *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (Ziemi Kaliskiej)*. T. 1. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1998.
- Ziętarska, Jadwiga. „Etyka – estetyka – filologia. U źródeł dawnej myśli translatorskiej”. *Przekład literacki. Teoria – historia – współczesność*. Red. Alina Nowicka-Jeżowa, Danuta Knysz-Tomaszewska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997. 29–39.
- Żaboklicki, Krzysztof. „La diffusione in Polonia della storia di Griselda”. *La storia di Griselda in Europa*. Red. Raffaele Morabito. L'Aquila–Roma: Japadre Editore, 1990. 225–239.

**Rediscovery of *Gryzelid* (1641) by Maciej Głoskowski –
A Contribution to the History of Petrarch's Reception in Poland**

Summary

The hereby article provides information about the copy of *Gryzelida* (1641) by Maciej Głoskowski, which was purchased by the National Library in Warsaw in 1965. Although this purchase was noted by Alodia Kawecka-Gryczowa in her 1975 study, the printed specimen was still regarded as being lost. Bibliographers and literary historians referred to the description of the work and a reprint of a short fragment by Andrzej Edward Koźmian dated on 1845. Głoskowski's poem is a relatively faithful paraphrase of Petrarch's Latin modification of the last short story from Boccaccio's *Decameron*. Głoskowski treated Gryzelda not only as a model of unconditional submission to her husband, but also as a monument of female virtues.

Keywords: *Griselda*, Petrarca in Latin, old Polish translation, parenetic literature

Słowa kluczowe: *Griselda*, łacińska redakcja Petrarki, przekład staropolski, literatura parenetyczna

Cytowanie

Krzywy, Roman. „Ponownie odnaleziona *Gryzelida* (1641) Macieja Głoskowskiego – przyczynek do dziejów recepcji Petrarki w Polsce”. *Rocznik Komparatystyczny* 12 (2021): 153–169. DOI: 10.18276/rk.2021.12-06.